

Zbigniew Masłowski

O przedawnieniu niektórych roszczeń z prawa spadkowego

Palestra 4/4(28), 39-50

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

○ przedawnieniu niektórych roszczeń z prawa spadkowego

I

Przez spłatę spadkową rozumiemy zwykle zobowiązanie zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej równowartość udziału w spadku. W tym znaczeniu użyty został termin „spłata” w art. 162 § 1 post. spadk. W poniższych rozważaniach będę się posługiwać tym terminem w szerszym, formalnym znaczeniu, obejmującym także inne zobowiązania przypadające — w związku ze spadkiem — od jednych spadkobierców na rzecz innych współspadkobierców, jak również na rzecz zapisobierców oraz osób uprawnionych do zachowku. W tym szerszym znaczeniu pojęcie spłaty będzie zatem obejmować: a) spłatę udziału w spadku w rozumieniu art. 162 post. spadk., b) dopłaty stanowiące wyrównanie różnic wartości pomiędzy poszczególnymi schedami przy podziale spadku w naturze — art. 152 § 4 post. spadk., c) wzajemne roszczenia spadkobierców między sobą z tytułu wspólnego posiadania majątku spadkowego, z tytułu pobranych z niego dochodów oraz z tytułu poczynionych nakładów i spłaconych długów spadkowych — art. 151 § 1 post. spadk., d) roszczenia spadkobierców koniecznych o zachówek lub o uzupełnienie zachowku — art. 151 i 156 pr. spadk., e) roszczenia z tytułu zapisu.

II

Z wymienionych roszczeń jedynie roszczenia o zachówek oraz roszczenia z tytułu zapisu podlegają z mocy art. 159 i 134 pr. spadk. krótkiemu, 5-letniemu przedawnieniu. Do pozostałych należności ma zastosowanie ogólne, 10-letnie przedawnienie z art. 105 p.o. p.c.

Stosownie do przepisu art. 108 p.o.p.c. przedawnienie rozpoczyna biec od dnia wymagalności wierzytelności. Zastosowanie tego przepisu do wymienionych roszczeń nie powinno w praktyce nasuwać większych

trudności. W stosunku do zachowku początek biegu przedawnienia określa przepis art. 159 pr. spadk., a co się tyczy zapisu, to przepis art. 134 pr. spadk. powtarza w innym sformułowaniu zasadę wyrażoną w art. 108 p.o.p.c. Pewne jednak wątpliwości mogą powstać przy określaniu daty wymagalności zapisu. Datę tę może określić testator przez ograniczenie zapisu terminem początkowym lub warunkiem zawieszającym (art. 125 § 1 pr. spadk.). W braku woli testatora zapis staje się wymagalny niezwłocznie po otwarciu spadku (art. 113 § 2 pr. spadk.). Zasada ta podlega pewnej modyfikacji w stosunku do zapisu obciążającego spadkobiercę, czyli tzw. dalszego zapisu. Mianowicie w myśl art. 113 § 2 pr. spadk. zapis dalszy nie staje się wymagalny przed wypełnieniem pierwszego zapisu.

Trafnie jednak, zdaniem moim, podnosi Gwiazdomorski,¹ że użyty w art. 113 § 2 pr. spadk. termin „niezwłocznie po otwarciu spadku” nie jest równoznaczny z określeniem „natychmiast”, lecz odpowiada określeniu „bez nie uzasadnionej zwłoki”. Taka wykładnia cytowanego przepisu pozwala na przyjęcie, że wymagalność zapisu może nastąpić dopiero wówczas, gdy istnieje obiektywnie możliwość określenia osoby obciążonej zapisem, osoby zapisobiercy oraz przedmiotu zapisu i jego rozmiarów. Ma to dla biegu przedawnienia szczególnie ważne znaczenie w razie późniejszego wykrycia testamentu.

Dział spadku tworzy w stosunkach między spadkobiercami nowy okres. W wyniku przeprowadzonego działu powstać mogą należności z tytułu spłaty udziału w spadku oraz z tytułu dopłat celem wyrównania różnic wartości poszczególnych sched (zob. wyżej pkt a i b).

Jeśli chodzi o wpływ działu spadku na pozostałe z omawianych roszczeń (pkt c—e), to należy przede wszystkim przeprowadzić rozróżnienie pomiędzy umową o dział a działem dokonany w postępowaniu sądowym.

Ponieważ prawo spadkowe nie zawiera żadnych ograniczeń w zakresie swobodnego uregulowania w umowie zarówno sposobu dokonania podziału majątku spadkowego², jak i wszelkich roszczeń związanych ze spadkiem², przeto umowa działowa może, zależnie od woli kontrahentów, obejmować uregulowanie zarówno niektórych tylko, jak i wszystkich omawianych tu roszczeń. Nie ma przecież żadnych przeszkód, by w akcie działowym uczestniczyli również zapisobiercy oraz

¹ Jan Gwiazdomorski: Prawo spadkowe, 1959, str. 355.

² Pomijam celowo nie mające dla omawianego tu zagadnienia znaczenia ograniczenia wynikające z przepisów o ustroju rolnym.

osoby uprawnione tylko do zachowku i by umowa objęła przyjęcie zobowiązań wobec tych osób. Dla niniejszych rozważań jest zresztą obojętne, jakie roszczenia zostaną objęte umową działową; istotne jest tylko, jaki wpływ ma to objęcie na bieg przedawnienia tych roszczeń.

Otóż przyjęcie na siebie przez spadkobierców w akcie działowym zobowiązań wymienionych pod pkt c—e stanowi, zdaniem moim, uznanie przerywające bieg przedawnienia (art. 111 § 1 p.o.p.c.). Po pierwsze przedawnienie zacznie biec na nowo, lecz dopiero od dnia ponownej wymagalności roszczeń, który może być oznaczony w umowie, a w braku takiego oznaczenia przedawnienie zacznie biec od dnia zawarcia umowy działowej. Będzie to przedawnienie tego samego rodzaju, a więc w stosunku do roszczeń z tytułu zachowku i zapisu — przedawnienie 5-letnie (art. 112 § 1 p.o.p.c.), chyba że wolą stron będzie nowacja istniejącego zobowiązania (art. 263 k.z.). W takim wypadku okres nowego przedawnienia będzie wynosić lat dziesięć.

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja w wypadku działu dokonanego w postępowaniu sądowym.

Uczestnikami w postępowaniu działowym są w zasadzie tylko spadkobiercy (ewentualnie nabywcy udziałów spadkowych). Ani zapisobiercy, ani osoby uprawnione tylko do zachowku, jako nie zainteresowani w wyniku postępowania działowego, nie będą jego uczestnikami, brak byłoby zatem podstawy do objęcia ich roszczeń orzeczeniem działowym.

Jeśli chodzi o roszczenia z tytułu zapisu, to przeszkodą do ich rozpoznania w postępowaniu działowym byłaby również okoliczność, że dochodzenie tych roszczeń należy do postępowania spornego (por. art. 151 § 3 post. spadk.). Jeżeli jednak zapis został ustanowiony na rzecz współspadkobiercy, który jest uczestnikiem postępowania działowego (a między uczestnikami nie ma sporu co do ważności i wymagalności zapisu), to nie zachodzą, jak to trafnie przyjął Sąd Najwyższy (OSP z 1958 r., poz. 105), przeszkody do uwzględnienia zapisu w postanowieniu działowym.

Uwagi powyższe dotyczące zapisów można, zdaniem moim, zastosować odpowiednio do roszczeń o zachówek przysługujących osobom nie będącym spadkobiercami. Wątpliwość pewną nasuwa tu przepis art. 151 § 1 post. spadk., który nakazuje sądowi rozstrzygnięcie w postępowaniu działowym o zachówkach. Z zestawienia jednak tego przepisu z przepisem § 2 tegoż artykułu zdaje się wynikać, że chodzi tu o roszczenia przysługujące uczestnikom postępowania działowego, a takimi będą z reguły tylko współspadkobiercy poszukujący uzupełnienia

zachowku (art. 156 § 1 pr. spadk.). Jeśli więc chodzi o osoby uprawnione do zachowku, które nie są jednak spadkobiercami i które z żadnego innego tytułu (np. jako nabywcy praw do spadku) nie są uczestnikami postępowania działowego, to przepis art. 151 § 1 post. spadk. nie ma do nich. zd. m., zastosowania.

Natomiast co się tyczy roszczeń przysługujących wzajemnie uczestnikom postępowania z tytułu wspólnego posiadania majątku spadkowego, pobranych z niego dochodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów, jak również roszczeń uczestników postępowania działowego o zachówek, to przepis art. 151 § 1 post. spadk. nakłada na sąd obowiązek rozstrzygnięcia tych roszczeń w postępowaniu działowym, a na zainteresowanych uczestników — obowiązek zgłoszenia ich w tym postępowaniu pod rygorem utraty prawa dochodzenia ich w przyszłości. Nie ma obowiązku zgłoszenia tych roszczeń ani ich rozstrzygnięcia jedynie wtedy, gdy co do nich toczy się już odrębne postępowanie wszczęte przed postępowaniem działowym lub też gdy zostało ono prawomocnie zakończone. Ponadto sąd zawsze jest władny odesłać uczestników takich roszczeń na drogę postępowania spornego.

Jeśli chodzi o roszczenia, które z mocy art. 151 post. spadk. podlegają rozstrzygnięciu w postępowaniu działowym, to przerwanie biegu przedawnienia następuje nie przez sam fakt wszczęcia tego postępowania, lecz dopiero z chwilą zgłoszenia tych roszczeń stosownie do art. 151 § 2 post. spadk., albowiem dopiero zgłoszenie może być uznane za czynność, przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia, w rozumieniu art. 111 § 2 p.o.p.c. Nowe przedawnienie (przy tym zawsze 10-letnie — art. 113 p.o.p.c.) zaczyna biec z chwilą uprawomocnienia się postanowienia działowego bądź też — jeżeli postanowienie to oznacza datę wymagalności tych roszczeń — od dnia wymagalności.

Taki sam okres przedawnienia ma zastosowanie do ustanowionych w orzeczeniu działowym spłat majątkowych (art. 162 § 1 post. spadk.) oraz dopłat (art. 152 § 4 post. spadk.) i tak samo określa się początek jego biegu.

III

W związku z przedawnieniem wymagają omówienia również niektóre przepisy międzyczasowego prawa spadkowego w odniesieniu do interesujących nas roszczeń.

Przepisy wprowadzające prawo spadkowe nie zawierają norm prawa międzyczasowego odnoszących się do przedawnienia. Przepisy art. X, XIII, XV i XVII oraz art. VIII normują wprawdzie zagadnienie przedawnienia, lecz tylko w stosunku do roszczeń opartych na przepisach prawa spadkowego, a więc kwestii związanych z prawem międzyczasowym nie regulują. Pierwsze z tych przepisów uchylają w zastosowaniu do roszczeń opartych na przepisach prawa spadkowego przepisy kodeksów dzielnicowych o przedawnieniu³. Przepis zaś ostatni (art. VIII) poddaje te roszczenia przepisom kodeksu zobowiązań o przedawnieniu. Na podstawie jednak tego ostatniego przepisu uznać należy, że roszczeń spadkowych dotyczy odnosząca się do przedawnienia norma prawa międzyczasowego zawarta w art. XIX przep. wpraw. kodeksu zobowiązań.

Norma ta ustanawia dwie zasady prawa międzyczasowego dotyczące przedawnienia, które wyczerpują całość zagadnienia. Pierwsza z tych zasad o charakterze ogólnym głosi, że do roszczeń powstałych przed wejściem w życie nowego prawa, a w dniu tym według przepisów dotychczasowych jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy nowego prawa, z tym zastrzeżeniem, że początek, zawieszenie i przerwanie przedawnienia, jeśli chodzi o czas przed wejściem w życie tego prawa, ocenia się według prawa dotychczasowego. Druga zasada stanowi uzupełnienie pierwszej i reguluje szczególny wypadek, gdy termin przedawnienia według nowego prawa jest krótszy niż według prawa dotychczasowego. Głosi ona, że w takim wypadku bieg przedawnienia określonego w nowym prawie rozpoczyna się z chwilą wejścia w życie tego prawa. Jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed wejściem w życie nowego prawa nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia, określonego w prawie dotychczasowym, wcześniej, to przedawnienie nastąpi z tym wcześniejszym terminem.

Celem rozważenia praktycznych konsekwencji zastosowania obu przytoczonych zasad w dziedzinie międzyczasowego prawa spadkowego konieczne jest przedstawienie, choćby w wielkim skrócie, terminów przedawnienia interesujących nas roszczeń spadkowych według prze-

³ Przepisy te, uchylające niektóre przepisy kodeksów dzielnicowych, były zupełnie zbędne wobec tego, że przepisy ogólne prawa cywilnego z 1946 r. (Dz. U. Nr 67, poz. 369), które weszły w życie jednocześnie z prawem spadkowym, zawierały przepis (art. 13) uchylający kodeksy dzielnicowe w całości. To samo odnieść można do art. VIII przep. wpraw. pr. spadk. wobec brzmienia art. 12 przep. og. pr. cyw. z 1946 r.

pisów poszczególnych kodeksów dzielnicowych oraz według przepisów prawa spadkowego⁴.

Kodeks cywilny niemiecki przewidywał w § 2332 3-letni termin przedawnienia dla roszczeń o zachówek. Do pozostałych roszczeń wynikających z przepisów o spadkach miało zastosowanie ogólne przedawnienie 30-letnie na podstawie § 195 k.c.n.

Takie same terminy przedawnienia przewidywały odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego austriackiego (§ 1487 i 1479).

Kodeks Napoleona nie znał krótkich terminów przedawnienia roszczeń spadkowych, wobec czego do roszczeń tych miały zastosowanie przepisy o ogólnym 30-letnim przedawnieniu (art. 2262).

Wreszcie Tom X cz. I Zbioru Praw również nie przewidywał krótkich terminów przedawnienia dla interesujących nas roszczeń, wobec czego miało do nich zastosowanie ogólne 10-letnie przedawnienie (art. 694, 1242, 1246).

IV

Jeśli chodzi o terminy przedawnienia na gruncie przepisów prawa spadkowego, to należy wyodrębnić dwa okresy. W pierwotnym swym brzmieniu prawo spadkowe zawierało cztery przepisy normujące terminy przedawnienia, a mianowicie: art. 71, przewidujący 20-letnie przedawnienie roszczeń z tytułu ochrony dziedziczenia; art. 134, przewidujący 10-letnie przedawnienie roszczeń z tytułu zapisu; wreszcie art. 159 i 166, przewidujące 5-letnie przedawnienie roszczeń o zachówek oraz o wydanie na zaspokojenie brakującej sumy zachowku przedmiotu darowizny uczynionej przez spadkodawcę. Do pozostałych roszczeń miało zastosowanie ogólne przedawnienie 20-letnie na podstawie art. 281 k.z. w związku z art. VIII przep. wpraw. pr. spadk. (oraz art. 12 p.o.p.c. z 1946 r.).

Art. III oraz VIII przep. wpraw. przep. og. pr. cyw. z 1950 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 312) wprowadziły zmiany w zakresie terminów przedawnienia polegające na: 1) uchyleniu art. 71 pr. spadk., 2) ustanowieniu dla roszczeń z tytułu zapisu 5-letniego terminu przedawnienia zamiast 10-letniego oraz 3) wprowadzeniu 10-letniego ogólnego przedawnienia zamiast 20-letniego (art. 105 p.o.p.c.). Jednocześnie art. XIX przep. wpraw. p.o.p.c. normuje zasady prawa międzyczasowego w stosunku do

⁴ Pomijam terminy przedawnienia przewidziane w tych kodeksach dla roszczeń, które nie są przedmiotem niniejszych rozważań.

przedawnienia w sposób identyczny, jak to czynił art. XLIII przep. wpraw. k.z.

W tym stanie rzeczy przy obliczaniu biegu terminów roszczeń z zakresu prawa spadkowego, powstałych przed 1.I.1947 r., zachodzi potrzeba stosowania nieraz dwukrotnie cytowanej wyżej normy prawa międzyczasowego: raz z dniem 1.I.1947 r. — na podstawie art. XLIII przep. wpraw. k.z. w związku z art. VIII przep. wpraw. pr. spadk. i drugi raz z dniem 1.X.1950 r. — na podstawie art. XIX przep. wpraw. p.o.p.c.

W świetle wyżej przedstawionych przepisów bieg przedawnienia omawianych tu roszczeń powstałych przed dniem 1.I.1947 r. przedstawia się następująco:

Roszczenie o zachowek (ewentualnie o uzupełnienie zachowku), powstałe pod rządem k.c.n. lub k.c.a., jeśli przedawnienie zaczęło biec przed 1.I.1947 r., podlega z tym dniem 5-letniemu przedawnieniu z art. 159 pr. spadk. (zasada pierwsza prawa międzyczasowego), z tym jednak zastrzeżeniem, że zarówno początek, jak i zawieszenie oraz przerwanie przedawnienia, jeśli nastąpiły przed tą datą, ocenia się według przepisów tych kodeksów.

Pod rządem przepisów kod. Nap. oraz T. X Zb. Pr., gdzie instytucja zachowku w rozumieniu art. 151 pr. spadk. nie była znana, zagadnienie przedawnienia tego roszczenia nie wchodzi w grę.

Pozostałe z omawianych tu roszczeń podlegały pod rządem zarówno k.c.a. i k.c.n., jak i kod. Nap. przedawnieniu 30-letniemu. Ponieważ według przepisów prawa spadkowego na podstawie art. 281 k.z. (art. VIII przep. wpraw. pr. spadk.) roszczenia te od dnia 1.I.1947 r. podlegały przedawnieniu 20-letniemu bądź też, jeśli chodzi o roszczenia z tytułu zapisu, 10-letniemu, przeto ma zastosowanie zasada druga prawa międzyczasowego. Według niej z dniem 1.I.1947 r. zaczyna biec przedawnienie przewidziane w prawie spadkowym, a więc 20- lub 10-letnie. Jeśli jednak rozpoczęty przed tą datą termin 30-letni przedawnienia upłynąłby wcześniej, przedawnienie nastąpi z tym wcześniejszym terminem.

Ta sama zasada ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów og. pr. cyw. z 1950 r. oraz przepisów je wprowadzających, według których terminy przedawnienia uległy dalszemu skróceniu z 20 do 10 lat oraz z 10-ciu do 5 lat (art. 134 pr. spadk.). Jeśli jednak 30-letni termin przedawnienia, rozpoczęty przed 1.I.1947 r., nie upłynął do dnia 30.IX.1950 r., powstaje pytanie, czy po tej dacie może nastąpić przedawnienie z upływem terminu 30-letniego, gdy kończy się on wcześniej niż terminy przewidziane w prawie spadkowym. Moim zdaniem, należy na

to pytanie dać odpowiedź negatywną. Zgodnie bowiem z zasadą pierwszą prawa międzyczasowego przedawnienie, jakie biegło w chwili wejścia w życie przep. wpraw. p.o.p.c. z 1950 r., jest nie przedawnieniem 30-letnim, lecz stanowi przedawnienie przewidziane w przepisach prawa spadkowego. Nie zmienia tego stanu rzeczy zasada druga, gdy dopuszcza możliwość nastąpienia przedawnienia wcześniej z upływem terminu określonego w prawie dotychczasowym. Zasada druga skraca tylko okres potrzebny do upływu przedawnienia, nie zmienia jednak faktu, że do przedawnienia, którego bieg rozpoczął się z dniem wejścia w życie nowego prawa, stosuje się od tego dnia, z mocy zasady pierwszej, wyłącznie przepisy nowego prawa. Skoro więc z dniem 1.X.1950 r. z mocy art. XIX przep. wpraw. p.o.p.c. rozpoczął się bieg nowego krótszego przedawnienia, to przez termin przedawnienia określony w prawie dotychczasowym może być w rozumieniu tego przepisu uważane tylko przedawnienie rozpoczęte 1 stycznia 1947 r. na podstawie przepisów prawa spadkowego. Zagadnienie powyższe może być oczywiście sporne.

Inna sytuacja powstała na terenach, gdzie obowiązywał T. X., który przewidywał 10-letnie przedawnienie. Jeśli chodzi o roszczenia z tytułu zapisu, termin przedawnienia z dniem 1.I.1947 r. nie uległ zmianie, natomiast co do pozostałych roszczeń termin ten uległ przedłużeniu do lat 20. Ma tu więc zastosowanie wyłącznie zasada pierwsza, według której stosuje się przedawnienie 20-letnie, a jego datę początkową określa się na podstawie przepisów T. X. Z dniem wejścia w życie przep. og. pr. cyw. powstała sytuacja prawna omówiona już poprzednio.

Stosownie do przepisu zarówno art. XLIII przep. wpraw. k.z., jak i art. XIX przep. wpraw. p.o.p.c. z 1950 r. początek, przerwanie i zawieszenie przedawnienia ocenia się według przepisów tego prawa, pod rządem którego zdarzenia te miały miejsce. Zbędne byłoby omawianie przepisów kodeksów dzielnicowych regulujących te zdarzenia, wykazujących pewne różnice nie mające już obecnie praktycznego znaczenia. Wspomnę jedynie o przepisie art. 2252 kod. Nap., który odrębnie od innych kodeksów przewiduje zawieszenie biegu przedawnienia (z wyjątkiem krótkich przedawnień — art. 2271—2278) przeciwko osobom małoletnim i ubezwłasnowolnionym. Z dniem 1 stycznia 1947 r. przedawnienie przeciwko tym osobom zaczyna znów biec z zastrzeżeniami zawartymi w art. 278 k.z., a poczynając od dnia 1.X.1950 r. — z zastrzeżeniami zawartymi w art. 110 p.o.p.c.

Krótkiego omówienia wymaga również znana wyłącznie na gruncie kod. Nap. instytucja działów uczynionych za życia przez wstępnych (art. 1075—1080). Dział taki mógł być dokonany w testamencie lub w drodze aktów darowizny. Ponieważ prawo spadkowe nie zna tej instytucji, może ona odnieść pełny skutek prawny tylko wówczas, gdy śmierć spadkodawcy nastąpiła przed 1.I.1947 r.

Jeśli w działach tych wyznaczone są spłaty, to bieg 30-letniego przedawnienia zacznie biec od dnia ich wymagalności, a w razie nieoznaczenia w działach daty wymagalności, gdy działów dokonano w testamencie — od dnia otwarcia spadku. Jeżeli natomiast dział został dokonany przez akty między żyjącymi, w braku oznaczenia w nich płatności spłat przedawnienie zaczyna biec od chwili sporządzenia aktu. Stosownie bowiem do art. 1076 k.N. akt działowy ma charakter darowizny uczynionej na rzecz przyszłych spadkobierców i jako taki jest natychmiast skuteczny, a roszczenia z niego wynikające stają się wymagalne i mogą być dochodzone. Do spłat ustanowionych w akcie działów, nie przedawnionych do dnia 1.I.1947 r., mają zastosowanie zasady prawa międzyczasowego omówione wyżej.

Skarga o zerwanie działów dokonanych w trybie art. 1076 k.N. z powodu pokrzywdzenia (art. 1079 k.N.) przedawniała się z mocy art. 1304 k.N. z upływem lat 10, przy czym przedawnienie rozpoczynało bieg od dnia otwarcia spadku. Jeśli skarga nie uległa przedawnieniu przed dniem 1.I.1947 r., ma zastosowanie przedawnienie 20-letnie (art. 281 k.z. w związku z art. VIII przep. wpraw. pr. spadk. oraz art. XLIII przep. wpraw. k.z.). Jednakże początek biegu przedawnienia, jak również przyczyny zawieszenia (zob. art. 2252 k.N.) należy oceniać na podstawie przepisów kodeksu Napoleona.

V

W stosunku do należności spadkowych niezmiernie doniosłe znaczenie mają przepisy ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o zawieszeniu niektórych spłat spadkowych (Dz. U. Nr 36, poz. 227).

Jak wynika z art. 1 ust. 1, ustawa stosuje się do trzech grup należności spadkowych, mianowicie do należności przypadających z tytułu działu spadku (zarówno umownego, jak i sądowego), z tytułu zapisu oraz z tytułu roszczenia o zachówek. Ponieważ ustawa nie zawiera ograniczenia należności do roszczeń pieniężnych, przeto m. zd. uznać należy, że obejmuje ona również zapisy mające za przedmiot świadczenia nie-

pieniężne (np. rzeczy lub prawa), chociaż ze stanowiska celowości gospodarczej stanowisko takie może często budzić wątpliwości. Natomiast należności przypadające z tytułu działu nie obejmują, zd. m., wzajemnych roszczeń między uczestnikami działu, o których mowa w art. 151 § 1 post. spadk., skoro źródłem ich powstania, ich „tytułem” prawnym jest nie dział spadku jako taki, lecz inne zdarzenia (czyny lub czynności prawne współspadkobierców), a w postępowaniu działowym mogą być tylko — w razie istnienia przewidzianych wymagań — rozpoznane. Roszczenia te bywają niejednokrotnie rozstrzygane w postępowaniu odrębnym. Również sąd rozpoznający sprawę działową władny jest odesłać uczestników co do tych roszczeń na drogę postępowania spornego; wówczas roszczenia te nie podlegałyby przepisom ustawy. Nie do przyjęcia zaś byłby chyba pogląd, według którego o tym, czy przepisy ustawy mają do danych roszczeń zastosowanie, miałby decydować tryb postępowania, w jakim roszczenia te są rozpoznawane.

Zapłata objętych ustawą należności zostaje z mocy przepisów ustawy (art. 1) zawieszona do końca 1963 roku.

Z zawieszenia może korzystać tylko spadkobierca, który: a) otrzymał ze spadku (bezpośrednio lub w drodze działu) nieruchomości rolną oraz b) na tej odziedziczonej nieruchomości lub jej części gospodaruje.

W praktyce często może powstać wątpliwość, czy zawieszenie ma zastosowanie wówczas, gdy dłużnik ma poza gospodarstwem inne jeszcze dochody. Może się bowiem wydać rzeczą niesłuszną, żeby z moratorium miał korzystać dłużnik, który posiada środki na zapłatę długu. Takie stanowisko byłoby jednak zdaniem moim sprzeczne z założeniami ustawy.

Celem moratorium jest udzielenie pomocy rolnictwu, podwyższenie — przez okresowe oddłużenie — jego dochodowości i stworzenie mu warunków umożliwiających bardziej intensywną gospodarkę rolną i wykonanie stawianych mu przez Państwo zadań planowych. Otóż wydaje mi się, że stawianie w gorszej sytuacji właściciela gospodarstwa rolnego, który obok pracy na roli posiada inne źródła zarobkowania, i zmuszanie go do spłaty zadłużenia z tych innych źródeł wpływałoby niewątpliwie ujemnie na opłacalność, a więc i na zdolność produkcyjną gospodarstwa rolnego, co pozostawałoby w sprzeczności z polityką rolną Państwa, realizowaną m. i. w omawianej ustawie.

Artykuł 2 ustawy przewiduje wyjątki od stosowania przepisu art. 1. Wyjątki te można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa wyjątków obejmuje wierzycieli spłat, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub z powodu uczęszczania do szkół nie mogą pracować zarobkowo. Są

to więc inwalidzi, osoby ubezwłasnowolnione, osoby, które ukończyły 65 lat (mężczyźni) lub 60 lat (kobiety), osoby w wieku przedszkolnym oraz uczęszczające do szkół, jeśli w tym okresie nie pracują zawodowo poza rolnictwem. Druga grupa wyjątków obejmuje wierzycieli, których działalność gospodarcza jest korzystna z punktu widzenia społecznego i wskutek tego zasługują na poparcie. Należą do nich: osoby będące członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracujący we własnych lub cudzych indywidualnych gospodarstwach rolnych, wreszcie osoby, które dokonują inwestycji polegających na budowie domu jednorodzinnego, przystąpieniu do spółdzielni mieszkaniowej lub mieszkaniowo-budowlanej albo założeniu warsztatu rzemieślniczego na wsi.

Sposób zapłaty należności spadkowych na rzecz osób należących do wymienionych grup określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17.IX.1959 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 337). Szczegółowe omówienie przepisów tego rozporządzenia przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Nasuwa się tylko uwaga natury ogólnej, że przewidziany w rozporządzeniu sposób dokonywania spłat uwzględnia interesy wierzycieli, dostosowując wysokość dopuszczalnych spłat do osobistych potrzeb lub do wysokości kosztów projektowanej budowy bądź też do wysokości niezbędnych wydatków na inwestycje. Z drugiej strony nadmierne obciążenie gospodarstwa rolnego dłużnika uprawnia sąd — przy uwzględnieniu stanu majątkowego obu stron — do odpowiedniego zmniejszenia wysokości spłat przeznaczonych na budowę lub inwestycje (par. 6).

Orzekanie o zastosowaniu zawieszenia należy do jurysdykcji sądowej. Jeżeli o zastosowaniu zawieszenia nie rozstrzyga sąd w toczącej się przed nim sprawie lub w postępowaniu egzekucyjnym, to w sprawie zawieszenia orzeka sąd powiatowy, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy o roszczenie, w trybie postępowania niespornego.

Wreszcie art. 3 ustawy stanowi, że w okresie zawieszenia obowiązku zapłaty należności nie biegnie przedawnienie roszczeń objętych zawieszeniem. To wstrzymanie⁵ biegu przedawnienia następuje nie z chwilą wydania orzeczenia sądowego o zastosowaniu zawieszenia zapłaty, lecz z chwilą wejścia w życie ustawy, tj. z dniem 27 czerwca 1959 r. i trwa do końca 1963 r. Wniosek taki wynika m. zd. z wyraźnego brzmienia przepisów ustawy, których sformułowanie, zwłaszcza art. 1, 3 i 4, wskazuje na to, że zawieszenie obowiązku zapłaty następuje z mocy usta-

⁵ Jest to zawieszenie przedawnienia z mocy ustawy. Nie używam jednak tego terminu celowo, aby uniknąć nieporozumienia w związku z używanym w ustawie terminem „zawieszenie zapłaty”.

wy („zawiesza się (...)"”), a rola sądu sprowadza się do orzekania o zastosowaniu zawieszenia. Również brzmienie art. 3, wedle którego przedawnienie nie biegnie „w okresie wprowadzonego niniejszą ustawą zawieszenia (...)”, zdaje się wskazywać na to, że wstrzymanie biegu przedawnienia wiąże się z zawieszeniem obowiązku zapłaty przez ustawę, a nie przez orzeczenie sądowe. Odmienna zaś wola ustawodawcy znalazłaby niewątpliwie swój wyraz w sformułowaniu tego przepisu. Należy dodać, że konsekwencją zajęcia odmiennego stanowiska musiałoby być uznanie, iż w razie zaniechania uzyskania orzeczenia sądowego przedawnienie nie uległoby w ogóle wstrzymaniu, taki zaś stan byłby sprzeczny z wyraźnym brzmieniem art. 3.